

## ODKRYTA NA NOWO I UPORCZYWIE AKTUALNA – O DIALEKTYCE W FILOZOFII I POLITYCE ŚWIATOWEJ

KEVIN B. ANDERSON

**Abstrakt:** Niniejszy artykuł ukazał się oryginalnie w zbiorze esejów *Lenin Reloaded: Toward a Politics of Truth*. Autor podejmuje w nim kwestię ewolucji poglądów politycznych i teoretycznych Włodzimierza Lenina między 1908 a 1914 rokiem, wskazując na kluczową rolę, jaką odegrała w niej lektura *Nauki logiki* i studia nad Hegłowską dialektyką. Andersona interesuje przede wszystkim sposób, w jaki Lenin wykorzystał nowe dialektyczne koncepty, które wywiódł z lektury niemieckiego filozofa, do sformułowania wnikliwej i radykalnej koncepcji polityki światowej. Zdaniem autora to dzięki nim Leninowi udało się w nowatorski sposób spojrzeć na kwestie kolonializmu, imperializmu i znaczenie ruchów narodowowyzwoleńczych dla polityki emancypacyjnej.

**Słowa kluczowe:** dialektyka, ruchy narodowowyzwoleńcze, kolonializm, imperializm, odbicie/refleksja, Hegel, Lenin.

Odwolywanie się do Lenina, nawet na lewicy, sprawia dziś wrażenie naiwności, a nawet irtuje. Od lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku nieustannie powtarza się, że Lenin położył fundamenty pod barbarzyński system stalinowskiego totalitaryzmu i że nie tylko jego czyny, lecz również głoszone przez niego idee polityczne cechował prymitywizm, autorytaryzm, a nawet brutalność. Nieustannie usłyszeć można sugestie, że udany powrót do Marksa i marksizmu możliwy będzie tylko wtedy, gdy stworzymy „kordon sanitarny” oddzielający nas od Lenina i bolszewizmu. Imię Lenina wciąż też przywołuje się wtedy, gdy chce się pokazać wszystkim, których uwiodło „utopijne” myślenie, zgubne skutki takiego igrania z ogniem.

Chciałbym jednak dowieść, że to właśnie zwolennikom tego rodzaju twierdzeń zarzucić można naiwność i wewnętrzną sprzeczność ich argumentacji, nie mówiąc już o zwykłej arogancji. Po pierwsze, nie biorą oni pod uwagę istotnych pozytywnych osiągnięć wczesnych lat rosyjskiej rewolucji. Po drugie, nie dostrzegają oryginalnego wkładu Lenina do myśli politycznej. Po trzecie, zapominają o wielu ważnych myślicielach, wciąż zresztą powszechnie szanowanych i z aprobatą cytowanych, którzy cenili Lenina i wiele z niego czerpali. Mając to w pamięci, nie można oczywiście zapominać o potrzebie krytyki wielu aspektów życia i dorobku Lenina. Jednak przypomnienie o nich jest warunkiem wstępnym jakiegokolwiek poważnej, a nie jedynie karykaturalnej, krytyki Lenina i jego spuścizny.

Zanim zajmę się osiągnięciami Lenina na polu teorii, chciałbym na początek podkreślić, że widzę sporo poważnych słabości, którymi obciążony jest jego dorobek intelektualny. Po pierwsze, chodzi o przyznanie wiodącej roli partii-awangardzie. Koncepcja ta, której próżno szukać u Marksa, zbyt długo obciążała nas kiepskim modelem organizacji rewolucyjnej (zob. Dunayevskaya 1958). Po drugie, wiele z działań Lenina po 1917 roku, zwłaszcza usankcjonowanie jednopartyjności i osłabienie pozycji rad robotniczych w Rosji, nie przystaje do modelu rewolucyjnej demokracji (zob. Farber 1990). Po trzecie, chociaż dalej będę przekonywał, że Lenin miał istotny wkład w rozwój myślenia dialektycznego, to przyznać trzeba, że jego rozważania na ten temat były bardzo nierówne, co pokazuje choćby wulgarna i mechanicystyczna książka *Marksiizm a empiriokrytycyzm* (Lenin 1984)<sup>1</sup>. Powiedziawszy to wszystko, można nadal doceniać inspirujące i atrakcyjne wątki obecne w teoretycznym dorobku tego wybitnego rewolucyjnego przywódcy. Nie trzeba przy tym identyfikować się jako „leninista”, co zresztą w dominującym dyskursie sprowadza się zwykle do przywiązania do elitarystycznej koncepcji partii-awangardy.

Zacząć chciałbym od zacytowania wypowiedzi na temat Lenina sformułowanej przez znanego myśliciela, uważanego zwykle za humanistycznego, a nawet liberalno-lewicowego, który zdaniem wielu był bardzo daleki od Lenina i bolszewizmu. Mam na myśli

---

<sup>1</sup> Poważną krytykę tej książki przeprowadził Maurice Marleau-Ponty (1973).

Ericha Fromma, znanego psychologa związanego ze szkołą frankfurcką. Dla niektórych czytelników może być zaskakujące, że w późnych latach pięćdziesiątych Fromm pisał, że Lenin przesiąknięty był „bezkompromisowym poczuciem prawdy wnিকającym w samą esencję rzeczywistości i nigdy nie dającym się oszukać przez zwodnicze pozory; niegasnącą odwagą i prawością; głębokim oddaniem oraz troską o człowieka i jego przyszłość; bezinteresownością i [podejściem] wolnym od próżności czy pragnienia władzy”. Fromm kontrastował Lenina z „mściwym mordercą” i „konserwatystą” Stalinem. Co więcej, potępiał również „powszechny nawyk traktowania stalinizmu jako [...] tożsamego z rewolucyjnym marksizmem czy jako formy jego kontynuacji”<sup>2</sup>.

Te słowa cenionego autora, którego książki – takie jak *Socjalistyczny humanizm*, *Ucieczka od wolności* czy *O sztuce miłości* – wpisują się w nurt psychologii humanistycznej, a zarazem człowieka, który w latach sześćdziesiątych aktywnie wspierał zarówno ruchy pokojowe, jak i dysydentów z Europy Wschodniej, powinny skłaniać do namysłu. Fromm z pewnością świadom był zarówno niszczycielskiego charakteru rosyjskiej wojny domowej z lat 1918-1921, jak i autorytaryzmu środków, po które sięgał Lenin w tym okresie. W przeciwieństwie jednak do większości osób, które dzisiaj wypowiadają się na temat Lenina i ówczesnej Rosji, Fromm dostrzegał również rozmach wizji, jaką niósł ze sobą rok 1917. Dla Fromma i sporej części jego generacji rewolucja rosyjska pomogła zakończyć bezmyślną rzeź I wojny światowej, wyniosła do władzy prorobotniczy rząd oraz wyzwoliła Żydów i inne narodowości od jarzma caratu, czyli najmniej tolerancyjnego systemu politycznego ówczesnej Europy. Rewolucja 1917 roku zainspirowała też w jego opinii wielkich rewolucjonistów, takich jak choćby Róża Luksemburg, do podjęcia próby radykalnego przekształcenia Niemiec; próby, która zakończyła się niepowodzeniem po brutalnym zamordowaniu tej autorki w 1919 roku przez prekursorów nazizmu.

## Lenin, Hegel i „zachodni marksizm”: przemilczane związki

Ani uważany za lewicowca Herbert Marcuse, ani żaden inny kolega Fromma ze szkoły frankfurckiej nigdy otwarcie nie wyraził tak silnego sentymentu do Lenina, jak uczynił to autor *Ucieczki od wolności*. Przeciwnie, frankfurccy filozofowie wspominając o Leninie, zwykle pogardliwie określali go jako autora prymitywnego i wulgarnego (Theodor W. Adorno) lub też widzieli fundamentalną ciągłość między Leninem a Stalinem, dostrzegając w tym pierwszym prekursora późniejszego totalitaryzmu (Herbert Marcuse). Zarówno Adorno,

<sup>2</sup> Fromm wszystkie te uwagi poczynił w niepublikowanej recenzji emigracyjnych dzienników Trockiego (Trotsky 1958). Cytowane tu fragmenty pracy dotyczyły nie tylko Lenina, lecz również samego Trockiego, a także Marksa i Engelsa (zob. Anderson 2002).

jak i Marcuse nie powoływali się jednak nigdy na *Zeszyty filozoficzne* Lenina z lat 1914-1915<sup>3</sup>. Wydaje się to niezwykle zaskakujące, zważywszy, jak wiele uwagi w ciągu swych akademickich karier obaj filozofowie poświęcili badaniu wzajemnych relacji marksizmu i filozofii Hegła. Jednak ich milczenie w tej kwestii nie zmienia faktu, że zarówno oni sami, jak i tzw. „zachodni marksści” lat dwudziestych – György Lukács, Antonio Gramsci i Karl Korsch – zawdzięczali Leninowi i rosyjskiej rewolucji bardzo wiele, a zwłaszcza to, że pod wpływem impulsu, jakim był 1917 rok, możliwe było ponowne odkrycie dialektycznego rdzenia marksizmu.

Tradycyjne omówienia historii „zachodniego marksizmu” i teorii krytycznej przeoczą zwykle albo w najlepszym wypadku marginalizują dwa ważne fakty. Po pierwsze, na poziomie ogólnym, że najpoważniejsza praca Lenina na temat Hegła (*Zeszyty filozoficzne*) powstała w latach 1914-1915, a więc prawie dekadę wcześniej niż *Historia i świadomość klasowa* Lukácsa, która ukazała się w 1923 roku. Choć Leninowskie notatki na temat Hegła opublikowano po niemiecku dopiero w 1932 roku, to niektóre spośród jego tekstów na temat Hegła, pisanych po 1914 roku, opublikowano w Niemczech już we wczesnych latach dwudziestych. Tak więc Lenin pomógł torować drogę Lukácsowi.

Zachodnioniemieccy marksści krytyczni lat sześćdziesiątych prawie nigdy o tym nie wspominali, mimo, że mieli skłonność do wychwalania Lukácsa i Korsch. Odrzucenie spuścizny Lenina dotyczyło nie tylko Jürgena Habermasa i jego uczniów, ale także tych spośród zachodnioniemieckich marksistów krytycznych, których uznaje się za znacznie bardziej lewicowych, jak choćby Oskara Negta (zob. Negt 1969). Rzadki wyjątek pod tym względem stanowi długi esej Iringa Fetschera poświęcony Hegłowi i marksizmowi, opublikowany w 1960 roku, w którym pisma Lenina na temat dialektyki zostały potraktowane poważnie (Fetscher 1971; por. Anderson 1995). Jednak ten fragment rozważań Fetschera przeszedł niezauważony. Ukazanie się tego eseju nie doprowadziło do złagodzenia zajadłej krytyki Lenina prowadzonej przez Rudi’ego Dutschke i innych liderów zachodnioniemieckiej Nowej Lewicy (zob. Dutschke 1974; Rabehl 1973). Nawet berlińskie pismo *Das Argument*, uważane za „ortodoksyjnie” marksistowskie, miało skłonność do rozważania dorobku Róży Luksemburg, lecz już nie Lenina.

Istnieje jeszcze drugi istotny dowód przemawiający na rzecz tezy o wpływie wywartym przez Lenina na „zachodni” albo „krytyczny” marksizm. Karl Korsch, który później zdecydowanie odrzucił Leninowskie inspiracje, w książce *Marksizm i filozofia* (Korsch

---

<sup>3</sup> Charakterystyczny jest fakt, że Marcuse w *Rozumie i rewolucji*, swoim przełomowym marksistowskim studium na temat Hegła i teorii społecznej, bardzo skrótowo odnosząc się do stanowiska Lenina wobec dialektyki (Marcuse 1966, 296, 379), nie wspomina nawet *Zeszytów filozoficznych*. W późniejszej pracy *Soviet Marxism*, w rozdziale o dialektyce w ogóle nie odnosi się do Lenina i Hegła, przedstawiając jednocześnie przejście od Lenina do Stalina jako przykład „dialektycznego prawa przechodzenia ilości w jakość” (Marcuse 1958, 74).

2005) opublikowanej po raz pierwszy w 1923 roku, a więc w tym samym czasie co *Historia i świadomość klasowa*, wykorzystał jako motto słowa Lenina z 1922 roku: „powinniśmy organizować systematyczne studiowanie – z materialistycznego punktu widzenia – dialektyki Hegła” (Lenin 1989a, 29). Mimo to nawet tak przenikliwy filozof jak Maurice Marleau-Ponty, choć postrzegał książkę Korsch jako założycielski tekst „zachodniego marksizmu”, lokował ją w opozycji do „Leninowskiej ortodoksji” (Marleau-Ponty 1973, 64).

W przeciwieństwie do takiego stanowiska, Ernst Bloch, myśliciel współczesny Lukácsowi, Korschowi, Marcusemu i Adornowi, łączył dwudziestowieczny powrót do Hegła bezpośrednio z Leninem. Bloch twierdził, że w niemieckiej tradycji intelektualnej nie tkwiło nic, co czyniło zwrot ku Hegłowi koniecznym. Jak pisał: „Hegel nigdy nie był tak zmarginalizowany, jak miało to miejsce w Niemczech po 1850 roku”<sup>4</sup>. Pod koniec dziewiętnastego i na początku dwudziestego wieku dzieła Hegła były wciąż rozważane gdzieś tam we Włoszech, Francji i w kręgu anglojęzycznym, jednak, jak sugeruje Bloch, rzeczywiste odrodzenie heglowskiej tradycji nastąpiło dopiero po 1917 roku:

Wstrząs pod murami Kremla był czymś więcej niż tylko echem wstrząsu, jaki zrodził lewicę heglowską. Dialektyka przestała być zapomnianym głupcem, stając się teraz żywym skandalem [...]. Jednakże to nie Hegel pozostawał wciąż w zapomnieniu, lecz raczej szykowna ignorancja oświeconego pozytywizmu. [...] Lenin odnowił prawdziwy marksizm nie tylko poprzez powrót do „rdzenia” Hegłowskiej dialektyki („sprzeczność jako źródło wszelkiego ruchu i życia”), lecz również poprzez samą logikę Hegła. „Nie można w pełni zrozumieć *Kapitału* Marksa, a zwłaszcza jego I rozdziału, jeżeli się nie przestudiowało i nie zrozumiało całej *Logiki* Hegła. A zatem nikt z marksistów nie rozumiał Marksa po upływie 1/2 stulecia!” (Lenin, *Zeszyty filozoficzne*, s. 149). W ten sposób odświeżony przez Lenina prawdziwie ortodoksyjny marksizm, który opierał się na znajomości Hegła, stanął w opozycji do wulgarnego, schematycznego i wykorzenionego marksizmu, który – jak wystrzał z pistoletu – oddzielał Marksa od Hegła, tym samym izolując się od samego Marksa (Bloch 1962, 382-383).

W podobnym duchu pisał Lukács w pierwszym rozdziale *Historii i świadomości klasowej* („Czym jest marksizm ortodoksyjny?”):

Ortodoksyjny marksizm nie oznacza więc bezkrytycznego uznawania wyników badań Marksa, nie oznacza też „wiary” w tę lub ową tezę ani nie polega na interpretowaniu

<sup>4</sup> Jak pisał Nietzsche w eseju „Schopenhauer jako wychowawca” z 1874 roku: „dopóki rosła jeszcze na wszystkich polach piękna zielona hegelszczyzna: lecz kiedy grad wybił te zbiory, a ze wszystkich obietnic, które sobie wówczas co do niej czyniono, nie spełniło się nic i wszystkie stodoły pozostały puste” (Nietzsche 2003, 181).

jakiejś „świętej” księgi. Ortodoksja w kwestiach marksizmu odnosi się raczej wyłącznie do *metody*. Jest nią naukowe przeświadczenie, że w dialektycznym marksizmie została znaleziona właściwa metoda badawcza, że metodę tę można kontynuować, rozwijać i pogłębiać tylko w kierunku określonym przez jej odkrywcę [...] (Lukács 1988, 68).

Te związki między Leninem a marksizmem heglowskim lat dwudziestych dwudziestego wieku zwykle pozostawały przemilczane przez badaczy zajmujących się teorią krytyczną.

W niniejszym tekście chciałbym skoncentrować się wobec tego na trzech wątkach. Po pierwsze, na kryzysie intelektualnym, jaki przechodził Lenin w 1914 roku pod wpływem wojny i zdrady, jakiej dopuścili się socjalistyczni przywódcy. Kryzys ten zmusił go do ponownego przemyślenia wcześniej używanych kategorii. Będę starał się przekonywać, że podjęta przez niego w *Zeszytach Filozoficznych* i późniejszych tekstach próba odzyskania Hegła stanowi istotny wkład w rozwój dialektycznej perspektywy marksizmu. Po drugie, sposób w jaki Lenin wykorzystał nowe dialektyczne koncepty, wywiedzione z lektury Hegła, doprowadził go do sformułowania niezwykle wnikliwej i radykalnej koncepcji polityki światowej. Szczególnie dotyczy to jego analiz kolonializmu i imperializmu z jednej strony oraz antyimperialistycznych ruchów narodowyzwoleniczych (od Indii do Irlandii i od Chin po Środkowy Wschód) z drugiej. Po trzecie, prześledzę jak nowe spojrzenie na Hegła i dialektykę zaproponowane przez Lenina wpłynęło na późniejszych myślicieli marksistowskich. Wątki te zwykle są pomijane w pracach poświęconych Leninowi i jego myśli<sup>5</sup>, sądzę jednak, że są one niezwykle ważne dla zrozumienia tej postaci w kontekście czasów, w których przyszło jej żyć i działać. Uważam też, że pośród różnych elementów w jego teoretycznym dorobku te właśnie są dzisiaj najbardziej aktualne.

## Lenin, Hegel i dialektyka

W latach dziewięćdziesiątych dziewiętnastego wieku wielu spośród najważniejszych marksistowskich intelektualistów Europy Środkowej zbliżyło się do neokantyzmu, a nawet

---

<sup>5</sup> Pomimo wartościowego wkładu w innych dziedzinach ukazujące się w języku angielskim w ostatnich trzech dekadach prace na temat Lenina zwykle zupełnie ignorują albo minimalizują znaczenie *Zeszytów filozoficznych*. Czterotomowa praca Tony’ego Cliffa, zatytułowana *Lenin* (Cliff 1975; 1976; 1978; 1979), poświęca im jedno zdanie. Dwutomowa książka *Lenin’s Political Thought* Neila Hardinga (1978; 1981) nie wspomina o nich w ogóle, natomiast trzypięciotomowa książka Roberta Service’a *Lenin: Political Life* (Service 1985; 1991; 1996) zajmuje się nimi co prawda na kilku stronach, choć zarazem podkreśla, że ich znaczenie było przeceniane. Późniejsza książka *Leninism* Hardinga (1996) poświęca cały rozdział filozofii Lenina, lecz nawet *Zeszyty* kwalifikuje jako „dogmatyczne”. Nowsza biografia Service’a (2003) stanowi w istocie krok wstecz jeśli chodzi o badania nad stosunkiem Lenina do Hegła, ponieważ poświęca tyle samo uwagi notatkom Lenina o Arystotelesie, co jego pismom na temat Hegła. Tego rodzaju wstrzeźliwości w podejmowaniu problemu stosunku Lenina do myśli Hegłowskiej nie da się natomiast zauważyć w recepcji francuskiej. We Francji, od czasu rozważań Lefebvre’a z lat trzydziestych (zajmę się nimi dalej w niniejszym artykule) nie można było ignorować istotnego długu, jaki Lenin zaciągnął u Hegła (zob. Liebman 1975; Löwy 1973). Kwestią pism Althussera zajmę się w dalszej części.



do pozytywizmu. Żaden z nich, wliczając w to również Engelsa, zdawał się nie być zainteresowany Heglem. Wobec tego, gdy nadeszła sześćdziesiąta rocznica śmierci filozofa, to Rosjanin Gieorgij Plechanow napisał dla *DieNeueZeit* – najważniejszego wówczas na świecie pisma marksistowskiego – artykuł poświęcony pamięci twórcy nowoczesnej dialektyki. Niestety Plechanow ukuł na potrzeby tego artykułu podejrzanie brzmiące pojęcie „materializm dialektyczny”, rozwijając jednocześnie w swym eseju ewolucjonistyczną i prymitywnie materialistyczną interpretację dialektyki. Plechanow nie widział w nim żadnej poważniejszej różnicy między Marksowską dialektyką a Darwinowskim ewolucjonizmem, choć przecież w pierwszym tomie *Kapitału* Marks zwraca uwagę na „słabe strony abstrakcyjnego materializmu przyrodoznawstwa, który nie uwzględnia *procesu historycznego*” (Marks 1951, 400).

Przed 1914 rokiem w kwestiach filozoficznych (w znacznie mniejszym stopniu w kwestiach politycznych) Lenin podążał tropem Plechanowa. Świetnie widać to choćby na przykładzie mechanistycznej wizji zawartej w pracy *Materializm a empiriokrytycyzm*. Z dwóch powodów książka ta daleka była od prawdziwie dialektycznej perspektywy. Po pierwsze, wywód Lenina opierał się na schematycznej „teorii odbicia”, zgodnie z którą marksistowski materializm uważany jest „za odbitkę, za przybliżoną kopię obiektywnej rzeczywistości” (Lenin 1984, 256). Po drugie, Lenin zdecydowanie odrzucał w niej wszystkie formy idealizmu jako „jedynie zamaskowaną, upiększoną opowieść o upiorach” (Lenin 1984, 173).

Prześledźmy te dwa wątki – uznanie teorii za odbicie rzeczywistości oraz odrzucenie idealizmu – podczas kryzysu intelektualnego, jakiego doświadczył Lenin w 1914 roku, w rezultacie czego zaczął poważnie studiować Hegla. Zmiana, jaka zaszła w tych dwóch punktach Leninowskiego projektu, najpełniej obrazuje oryginalność jego refleksji po 1914 roku. Jak dobrze wiadomo, Lenin w tym okresie zrywał właśnie z marksizmem Drugiej Międzynarodówki. Apelowal wówczas o powołanie nowej międzynarodówki, która zmieniłaby wojnę imperialistyczną w wojnę domową, nawet jeśli miałyby to oznaczać zajęcie postawy „rewolucyjnego defetyzmu”. Wraz z Różą Luksemburg, Liebknechtem i Trockim znalazł się wśród nielicznych osób, które stanowczo opowiedziały się przeciwko wojnie, która pochłonęła – jak się miało później okazać – dziesięć milionów ludzkich istnień. Róża Luksemburg za swój zasadniczy sprzeciw wobec wojny trafiła do więzienia.

W Szwajcarii, gdzie znalazł schronienie jesienią 1914 roku, Lenin zaczął po raz pierwszy myśleć o sobie nie tylko jako o przywódcy rosyjskich marksistów, ale jako o architekcie nowej marksistowskiej międzynarodówki mającej powstać na gruzach tej, która rozpadła się wraz z wybuchem wojny. Filozoficzna rekonfiguracja nie dokonywała się więc w warunkach pokoju, z dala od zgiełku bieżącej polityki, lecz w samym środku dziejowej zawieruchy, która wymuszała przemyślenie na nowo dotychczas przyjmowanych założeń.

Ponadto, Lenin wciąż śledził ruchy liderów Drugiej Międzynarodówki, którzy zdradziwszy socjalizm, pomagali rządowi swoich państw wysłać robotników do okopów na rzeź.

Najbardziej intensywne studia nad Heglem Lenin prowadził w pierwszych miesiącach wojny, między wrześniem 1914 a styczniem 1915 roku. Poważne zmiany w jego światopoglądzie filozoficznym zaczęły zachodzić, gdy zaczął podsumowywać notatki poczynione podczas lektury monumentalnej *Nauki logiki*. Lenin czytał ją bardzo wnikliwie, wypisując z niej całe ustępy po niemiecku i przeplatając je własnymi komentarzami, zwykle w języku rosyjskim.

Zaczął wówczas odchodzić od schematycznego materializmu, krytycznie przyswajając sobie zarazem Heglowską idealistyczną dialektykę. Podobnie jak wcześniej Engels Lenin również poczuł sympatię dla płynności i elastyczności myśli Hegła: „Pojęcia, które zwykle wydają się martwe Hegel analizuje i pokazuje, że *jest* w nich ruch” (Lenin 1988, 91). Jednak za chwilę zaczął się zwracać w zupełnie innym kierunku, wykraczającym poza Engelsowską dychotomię „dwóch wielkich obozów [Lager]”<sup>6</sup> w filozofii, czyli idealizmu i materializmu:

Myśl o przeobrażaniu się tego, co idealne, w to, co realne, jest *głęboka*: bardzo ważna dla historii. Ale i w osobistym życiu człowieka widać, że jest tu dużo prawdy. Przeciwno wulgarnemu materializmowi. NB. Różnica między tym, co idealne, a tym, co materialne, też nie jest bezwarunkowa, nie *überschwinglich* (Lenin 1988a, 97).

Tutaj też po raz pierwszy Lenin wprowadził nową kategorię: „wulgarny materializm”. Dalej w swoich notatkach zauważał, że Plechanow nigdy nie podjął trudu analizy *Nauki logiki*, która w oczach Lenina była najważniejszym dziełem w dorobku Hegła, w związku z czym odmawiał mu teraz miana „materialisty dialektycznego” i wprost nazywał go „wulgarnym materialistą” (Lenin 1988a, 148). Na nieco bardziej ogólnym poziomie stwierdzić można, że tego typu wypowiedzi lokowały Lenina znacznie bliżej tego, co określa się jako marksizm krytyczny niż pozycji powszechnie uważanych za „ortodoksyjny leninizm”.

Na dodatek (będzie to później problem dla takich marksistowsko-leninowskich kontynuatorów Spinozy jak Louis Althusser) Lenin zdawał się zgadzać z rozwijaną przez Hegła krytyką deterministycznego systemu Spinozy. Filozofia Spinozy – zauważał Hegel – pozbawiona była wolnego i świadomego podmiotu, czyniąc myśl – jak określał to Lenin – „trybutem substancji” (Lenin 1988a, 137). Chcąc uniknąć jednostronności schematycznego materializmu, Lenin w notatkach z *Nauki logiki* pisał: „jest niedorzecznością negować obiektywność pojęć” (Lenin 1988a, 147). Część jego rozważań poświęcona była właściwym

---

<sup>6</sup> Jak wiadomo, Engels posłużył się tą metaforą o nieco militarnym charakterze – tak jak polski „obóz”, również niemiecki „Lager” może odnosić się do obozu wojskowego – w swojej pracy *Ludwik Feuerbach i zmierzchni klasycznej filozofii niemieckiej* (Engels 1969, 308).



sposobom krytyki neokantyzmu. Polemizując zarówno ze swymi wcześniejszymi tekstami, takimi jak *Materializm a empiriokrytycyzm*, jak i z innymi marksistowskimi autorami (np. Plechanowem), stwierdził, że marksiści na początku dwudziestego wieku krytykowali „kantystów i zwolenników Hume’a bardziej po feuerbachowsku (i po büchnerowsku) niż po heglowsku” (Lenin 1988a, 148). Następowala tu rzecz warta odnotowania – po raz pierwszy od czasów pism młodego Marksa ważna postać w obrębi tradycji marksistowskiej sugerowała, że podejmuje problem „w duchu heglowskim” bez konieczności natychmiastowego deklarowania swego materializmu. W istocie Lenin postępował w zupełnie przeciwny sposób, odrzucając wulgarny materializm, który w jego ocenie rozwijał materialistyczną, ale nieheglowską, a więc także niedialektyczną krytykę neokantowskiego idealizmu.

To prowadziło bezpośrednio do znanego aforyzmu Lenina, już zresztą tu cytowanego wcześniej: „Nie można w pełni zrozumieć *Kapitału* Marksa, a zwłaszcza jego I rozdziału, jeżeli się nie przestudiowało i nie rozumiało całej *Logiki* Hegla. A zatem nikt z marksistów nie rozumiał Marksa po upływie ½ stulecia!” (Lenin 1988a, 149).

W innym miejscu Lenin pisał o Heglowskiej dialektyce jako o „wewnętrznym tętnie samorzutnego ruchu i życia” (Lenin 1988a, 117). Stopniowo zaczął dystansować się od swego wcześniejszej refutacji idealizmu. Teraz kluczowe stawało się takie krytyczne przechwycenie dialektycznego idealizmu Hegla, aby powiązać go z Marksowskim materializmem. W przeciwieństwie do Engelsowskiego podziału na dwa wrogie obozy – idealistyczny i materialistyczny – Lenin zbliżał się do uznania swego rodzaju dialektycznej jedności idealizmu i materializmu. Nie mógł przy tym wiedzieć, że za czymś podobnym opowiadał się w 1844 roku młody Marks, pisząc, że „konsekwentny naturalizm czy też humanizm różni się zarówno od idealizmu, jak i od materializmu, będąc zarazem prawdą jednoczącą je oba” (Marks 1976, 626)<sup>7</sup>.

Ponadto chciałbym bliżej przyjrzeć się rosnącemu sprzeciwowi Lenina wobec wulgarnej teorii odbicia, a więc drugiemu momentowi, w którym dochodziło do zerwania z perspektywą przyjętą w 1908 roku. Najbardziej bezpośrednio ruch ten wyraża stwierdzenie, które pojawia się pod koniec *Zeszytów Filozoficznych*: „Świadomość człowieka nie tylko odbija świat obiektywny, ale go też tworzy” (Lenin 1988a, 177). Jest to dowód na aktywne, krytyczne i rewolucyjne przejęcie Heglowskiego idealizmu. W tym miejscu poznanie ucieleśnione w rewolucyjnej teorii nie jest jedynie odbiciem materialnych warunków, lecz jest również ich przekroczeniem skierowanym ku tworzeniu nowego świata, wolnego od dehumanizujących

<sup>7</sup> *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 roku*, ignorowane przez Drugą Międzynarodówkę (i Engelsa), zostały opublikowane po śmierci Lenina jako część pierwszego *Marx-Engels Gesamtausgabe* (MEGA). Prace nad pierwszym MEGA (prace nad MEGA<sup>2</sup> trwają obecnie) rozpoczęto we wczesnych latach dwudziestych zresztą z silnym poparciem ze strony Lenina. Przerwano je za Stalina, który doprowadził do egzekucji ich głównego redaktora, Dawida Riazanowa.

relacji społecznych tworzonych przez kapitalizm. Ani materializm, ani odbicie materii nie uzyskują tu więc pierwszeństwa „w najwyższej instancji”. Kierunek wyrażonej myśli jest przeciwny, prowadzi nas od ograniczeń teorii odbicia ku uznaniu, że idee i koncepty mogą „tworzyć” świat obiektywny.

Leszek Kołakowski, pomimo bardzo krytycznej oceny Lenina, przyznawał, że jego notatki o Heglu przekraczały Engelsowską ortodoksję, która redukowała dialektykę do przeciwstawienia sobie płynnych i statycznych form. W *Głównych nurtach marksizmu* tak pisze on o *Zeszytach filozoficznych*:

z drugiej strony jednakże główna tendencja tych uwag zmierza ku mniej uproszczonej interpretacji heglizmu aniżeli ta, jaką można było u Engelsa znaleźć; dialektyka nie jest tylko twierdzeniem, że „wszystko się zmienia”, ale pewną próbą interpretacji wiedzy ludzkiej jako nieustannej gry między podmiotem i przedmiotem, takiej gry, w której zacierają się pojęcia „absolutnego prymatu” jednego lub drugiego (Kołakowski 2009, 475-476)<sup>8</sup>.

## Ruchy narodowyzwoleńcze, czyli nowa opozycja dialektyczna w erze imperializmu

Powszechnie wiadomo, że *Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu* to jedna z najważniejszych prac teoretycznych Lenina. Mało kto jednak zwraca uwagę na relację łączącą ten tekst z jego pismami poświęconymi ruchom narodowyzwoleńczym i antyimperialistycznym, a jeszcze rzadziej rozważa się związki pomiędzy *Imperializmem* a *Zeszytami filozoficznymi*, które powstały przecież ledwie rok wcześniej. Właśnie temu problemowi chciałbym poświęcić teraz nieco uwagi.

Pośród dzisiejszej lewicy wyraźnie widoczna jest tendencja, aby odrzucać wszelkie formy nacjonalizmu jako reakcyjne. Jest to tym bardziej interesujące, że w poprzednim pokoleniu tendencja zwykle była odwrotna – bezkrytycznie popierano wszelkie formy ruchów wyzwolenia narodowego aktywnych w Trzecim Świecie, od południowej Afryki po Palestynę i od Wietnamu po Kubę. Pisma Lenina, zwłaszcza te powstałe po 1915 roku, dalekie są od bezkrytycznego poparcia dla ruchów narodowych. Jednocześnie jednak Lenin był pierwszym ważnym teoretykiem politycznym – zarówno wśród marksistów, jak i niemarksistów – który dostrzegał doniosłą rolę, jaką w światowej polityce dwudziestego wieku odegrać mogły antyimperialistyczne ruchy narodowyzwoleńcze.

---

<sup>8</sup> Kołakowski to nie jedyny opozycyjny wobec leninizmu filozof, który docenił *Zeszyty filozoficzne* – innym przykładem może być jeszcze bardziej dogłębne studium Louisa Dupré (1983).

Jak już wspomniano, przed 1914 rokiem Lenin postrzegał samego siebie raczej jako lidera rosyjskiego, a nie międzynarodowego marksizmu. W tym sensie jego trajektoria jest wyraźnie odmienna choćby od tej przyjętej przez Różę Luksemburg, która przed I wojną światową była już ważną postacią na międzynarodowych kongresach socjalistycznych. Dla Lenina natomiast to właśnie czas wojny – jego ówczesna działalność i pisma teoretyczne – oznaczał wkroczenie na scenę prawdziwie ogólnoświatowej polityki rewolucyjnej. Dokonało się to na co najmniej cztery sposoby. Po pierwsze, jak już widzieliśmy, jego notatki o Heglu stanowiły wyraźną próbę rewitalizacji marksistowskiej teorii po zdradzie, jakiej dopuścili się wobec niej socjalistyczni przywódcy w 1914 roku. Po drugie, w swoim *Imperializmie* ani razu nie wspomina on o Rosji, koncentrując się na wiodących państwach kapitalistycznych – Wielkiej Brytanii, Francji, Niemczech i Stanach Zjednoczonych. To właśnie kryzys 1914 roku sprawił, że Lenin zdecydował się włączyć w debatę, która od około 1910 roku znajdowała się w centrum zainteresowania światowego marksizmu, angażując tak ważnych teoretyków jak Kautsky, Luksemburg czy Hilferding. Także jego pisma dotyczące antyimperialistycznych ruchów wyzwolenia narodowego powstałe po 1915 roku nie koncentrują się jedynie na Rosji, lecz w mniejszym lub większym stopniu dotyczą także Irlandii, Chin, Indii czy Bliskiego i Środkowego Wschodu. Po trzecie, *Państwo i rewolucja* zaledwie wspomina sytuację w Rosji, będąc raczej teoretycznym traktatem wymierzonym w teorię i praktykę głównego nurtu niemieckiej socjaldemokracji od momentu śmierci Engelsa w 1895 roku. Była to więc wyraźna próba wykreślenia nowych teoretycznych podziałów w skali światowej, nie zaś tylko w kontekście rosyjskiego marksizmu. Po czwarte wreszcie, podejmowane od 1914 roku próby stworzenia nowej międzynarodówki, uwieńczone powodzeniem ostatecznie w 1919 roku, stanowią ilustrację tego przesunięcia w bardziej praktycznym wymiarze. Oczywiście pamiętać trzeba, że o imperializmie i państwie pisał również młodszy współpracownik Lenina, Nikołaj Bucharin, publikując zresztą najważniejsze prace na ten temat krótko przed ukazaniem się książek Lenina. Zasadnicze różnice między nimi wyłożone zostały już w niezliczonych tekstach będących próbą zbagatelizowania oryginalności Lenina i sprowadzenia go przede wszystkim do roli politycznego działacza. Widać to choćby w pracach Tony’ego Cliffa i Neila Hardinga, którzy obszernie dowodzą, że zarówno w *Imperializmie*, jak i *Państwie i rewolucji* Lenin podąża drogą, którą już wcześniej wytyczył Bucharin<sup>9</sup>.

Kiedy jednak Lenin zaczął głosić pogląd, że antyimperialistyczne ruchy wyzwolenia narodowego mogą być główną siłą opozycyjną względem kapitalizmu w stadium imperialistycznym, spotkał się ze stanowczą krytyką. Głoszona przez Bucharina teza, że przyspieszona przez wojnę centralizacja światowego kapitału uczyni nacjonalizm

<sup>9</sup> Alternatywną interpretację proponuje na przykład Raja Dunajewska (1973a; zob. także Anderson 1987).

przestarzałym przeżytkiem, miała znacznie więcej zwolenników w kręgu rewolucyjnej lewicy<sup>10</sup>. Dlatego właśnie Lenin aż do 1917 roku w tzw. kwestii narodowej i kolonialnej znajdował się w mniejszości nawet pośród tych marksistów, którzy zerwali z Drugą Międzynarodówką. Widać to wyraźnie w polemicznych komentarzach nie tylko Luksemburg i Bucharina, ale nawet Karola Radka i innych bliskich mu marksistów<sup>11</sup>.

W emigracyjnych tekstach o imperializmie i nacjonalizmie pisanych w latach 1916-1917 Lenin często odwoływał się do irlandzkiego „powstania wielkanocnego” z 1916 roku, a także do wydarzeń zachodzących w Chinach, Iranie, Turcji i Indiach. Przypadek irlandzki, ze względu na fakt, że był to największy antyimperialistyczny zryw narodowy lat wojny, wywołał szczególnie ostrą polemikę, podczas której Lenin do pewnego stopnia wypracował własną perspektywę. Komentując wybuch powstania, Lenin odwołał się też do dialektyki: „Dialektyka historii jest tego rodzaju, że małe narody, bezsilne jako czynnik *samodzielny* w walce z imperializmem, odgrywają rolę jako jeden z fermentów, jako jeden z bakcyliów, które ułatwiają wejście na arenę *prawdziwej* siły antyimperialistycznej, mianowicie: socjalistycznego proletariatu” (Lenin 1987a, 52).

Na prawym skrzydle rosyjskiej socjaldemokracji Plechanow witał z entuzjazmem upadek „powstania wielkanocnego”, podczas gdy Radek, dawny współpracownik Luksemburg, a obecnie bliski Leninowi, traktował je jako „pucz”: „Ruch zwany *Sinn Fein* był czysto miejski oraz drobnoburżuazyjny i choć spowodował znaczne zamieszanie, w istocie miał niewielkie poparcie społeczne” (Radek 1984, 375). Trocki w tym sporze lokował się między Leninem a Radkiem, bagatelizując znaczenie rewolty, ale dostrzegając w niej pewien potencjał polityczny, o ile tylko ruch zdołałby przekroczyć swój nacjonalizm. Trocki był kiepskim prorokiem, pisząc, że wraz z rozwojem światowego kapitalizmu „historyczna baza dla rewolucji narodowej zniknęła nawet w zacofanej Irlandii”. Konkludował też, że „eksperyment z irlandzką rebelią” stanowi przykład „zużytych nadziei i metod przeszłości” (Trotsky 1984, 372–373). Do debaty tej nie przywiązywano dotychczas należytej uwagi, po części zapewne dlatego, że cytowane powyżej teksty Radka i Trockiego zostały zbyt późno przetłumaczone na zachodnie języki. Kilka spośród powstałych od lat siedemdziesiątych dłuższych studiów poświęconych Leninowi (zwykle zresztą autorstwa brytyjskich badaczy)

<sup>10</sup> Dawala tu o sobie znać spuścizna marksizmu Drugiej Międzynarodówki. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych dziewiętnastego wieku Karol Kautsky i Wiktor Adler zdystansowali się wobec silnego poparcia, jakiego kwestii niepodległości Polski oraz Irlandii udzielali Marks i Engels. Także zajmująca pozycje rewolucyjnej lewicy Róża Luksemburg odrzucała wszelkie formy nacjonalizmu jako ideologii burżuazyjnej, choć ona akurat miała na tyle intelektualnej szczerości, by wprost mówić, że w tej kwestii nie zgadza się ze stanowiskiem Marksa i Engelsa.

<sup>11</sup> Pomijam tutaj omówienie trzeciego stanowiska w tej debacie, czyli koncepcję autonomii narodowej i kulturalnej Otto Bauera.

w ogóle nie wspomina o stosunku Lenina do Irlandii albo też poświęca tej sprawie niewiele miejsca<sup>12</sup>.

Lenin zaś nieustannie pisał o setkach milionów ludzi uciskanych przez globalny imperializm i ich pragnieniu wyzwolenia. Dostrzegał wyraźną różnicę między wyzwolenie ruchem w obrębie uciskanego narodu a szowinizmem narodu uciskającego. Wyzwolenie narodowe stanowiło dla niego dialektyczne przeciwieństwo globalnego imperializmu, podczas gdy nacjonalizm wielkich europejskich mocarstw – Stanów Zjednoczonych i Japonii – promował i podtrzymywał imperializm. Ci, którzy minimalizują teoretyczny wkład Lenina w tej dziedzinie albo też postrzegają go jako wyłącznie taktyczny, powinni dostrzec jego zdolność przewidywania w tej materii. Ponad trzy dekady przed uzyskaniem przez Indie niepodległości i prawie pięć dekad przed tym, jak na pierwszy plan wysunęły się afrykańskie ruchy wyzwolenicze, Lenin już analizował na gruncie teoretycznym antyimperialistyczne ruchy wyzwolenia narodowego jako główny czynnik w światowej polityce.

Krytykując w 1916 roku swoich młodych bolszewickich towarzyszy za formalistyczne odrzucenie wszelkich form nacjonalizmu, nasuwające na myśl postawę Bucharina, Lenin oskarżał ich o to, że chcą „malować sobie [...] przyszłość jednobarwną szarawą farbą” (Lenin 1987b, 116): „Rewolucja socjalna nie może dokonać się inaczej niż w postaci epoki, w której wojnie domowej proletariatu z burżuazją w krajach przodujących towarzyszyć będzie *szereg* demokratycznych i rewolucyjnych – między innymi narodowowyzwoleniczych – ruchów wśród narodów nierozwiniętych, zacofanych i uciskanych” (Lenin 1987b, 106).

Także w jednym ze swoich ostatnich tekstów, *O naszej rewolucji (W związku z notatkami N. Suchanowa)*, Lenin atakował tych, którzy chcieliby zamknąć partykularne, nieeuropejskie ścieżki rozwoju w jednym abstrakcyjnym schemacie:

Wszyscy oni nazywają siebie marksistami, pojmują jednak marksizm do niemożliwości pedantycznie. Nie zrozumieli zupełnie tego, co w marksizmie jest decydujące, mianowicie: jego rewolucyjnej dialektyki. Absolutnie nie zrozumieli nawet wyraźnych wskazań Marksa, że w czasie rewolucji konieczna jest maksymalna elastyczność [...] znali dotychczas określoną drogę rozwoju kapitalizmu i demokracji burżuazyjnej w Europie Zachodniej. I oto nie mogą sobie wyobrazić, że ta droga może być uważana za wzór *mutatis mutandis*, to jest nie inaczej niż z pewnymi poprawkami [...] Na przykład nie przychodzi im nawet do głowy, że Rosja, znajdująca się na pograniczu krajów cywilizowanych i krajów po raz pierwszy przez tę wojnę ostatecznie wciągniętych w krąg cywilizacji, krajów całego Wschodu, krajów

<sup>12</sup> Następujące prace zupełnie nie wspominają o artykułach Lenina na temat irlandzkiego powstania: Service 2000, Cliff 1974–1979, Harding 1981, Harding 1996; wcześniejsza książka Service’a (1985; 1991; 1996) poświęca tylko kilka linijek wydarzeniom irlandzkim z 1916 roku. Podobnie niewiele wnosi praca Liebmana (1975), która w ogóle tylko w pobieżny sposób traktuje o imperializmie i ruchach narodowowyzwoleniczych.

pozaeuropejskich, że Rosja mogła i musiała wskutek tego przejawić pewne cechy swoiste” (Lenin 1989b, 370–371).

Jak podkreślił to Lenin w przytoczonym cytacie, ich postawa była wynikiem odrzucenia dialektycznej perspektywy.

W tym sensie jego studia nad Heglem i pisma na temat wyzwolenia narodowego stanowiły całość. Rok wcześniej, w 1922 Lenin wezwał do podjęcia w Rosji Radzieckiej studiów nad Hegłowską dialektyką, wiążąc je z rozwijającym się ruchem uciskanych i skolonizowane narodów:

Aby osiągnąć ten cel, współpracownicy czasopisma „Pod Znamieniem Marksizmu” powinni organizować systematyczne studiowania – z materialistycznego punktu widzenia – dialektyki Hegla, tzn. tej dialektyki, którą Marks stosował w praktyce zarówno w swym *Kapitale*, jak i w swych pracach historycznych i politycznych, i stosował z takim powodzeniem, że obecnie każdy dzień, kiedy do życia i do walki budzą się nowe klasy na Wschodzie (Japonia, Indie, Chiny) – tj. te setki milionów ludzi, którzy stanowią większość ludności kuli ziemskiej, a których bierność historyczna i historyczny letarg powodowały dotychczas zastój i gnienie w wielu przodujących państwach Europy – każdy dzień, kiedy do życia budzą się nowe ludy i nowe klasy, potwierdza coraz bardziej słusność marksizmu (Lenin 1989a, 29).

Jak można zauważyć, tylko pierwsza część tej wypowiedzi (z pominięciem antyimperialistycznych ruchów w Azji) znalazła się w epigramie otwierającym *Marksizm i Filozofię* Karla Korsch. W ten sposób Korsch odgradził murem dyskusję o Heglu i dialektyce, czyniąc ją „zachodnią” sprawą. Odrzucił to, z czym wyraźnie się nie zgadzał, a więc objęcie przez Lenina w tym cytacie nowych „wschodnich” ruchów wyzwoleniczych. Ten rodzaj rozdzielenia miał zubożyć wiele późniejszych zachodnich dyskusji o dialektyce.

## Międzynarodowy wpływ pism Lenina o wyzwoleniu narodowym: nowe głosy z Indii, Iranu i Czarnej Ameryki

Wprowadzonego przez Lenina nowego ducha do marksizmu z łatwością dostrzec można było podczas debat prowadzonych w 1920 roku na II Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej. Leninowski *Pierwotny szkic też w kwestii narodowej i kolonialnej* odnosił się nie tylko do wyraźnie geograficznie wyodrębnionych narodów, jak Irlandczyków czy Ukraińców, ale również do mniejszości narodowych, takich jak „Murzyni w Ameryce” (Lenin 1988b, 155). Grigorij Zinowjew był jednym z nielicznych bolszewików, którzy już podczas I wojny światowej podzielali znaczną część poglądów Lenina w kwestii problemu walki o wyzwolenie narodowe. Jednak gdy niemal nazajutrz po rozpoczęciu obrad Kongresu Międzynarodówki



przemawiał on w Baku na Kongresie Ludów Wschodu przed publicznością, która składała się w większości z przedstawicieli społeczeństw muzułmańskich, pozwolił sobie na wezwanie do „świętej wojny w pierwszym rzędzie przeciwko brytyjskiemu imperializmowi” (zob. Riddell 1993, 78). Lenin natomiast w tezach z tego samego roku wzywał do „walki z panislamizmem” (Lenin 1988b, 155), jednak podkreślał, że „konieczna jest bezpośrednia pomoc wszystkich partii komunistycznych dla ruchów rewolucyjnych wśród narodów zależnych lub nierównouprawnionych (np. Irlandii, wśród Murzynów Ameryki itp.) oraz w koloniach” (Lenin 1988b, 159).

Podczas II Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej odbyto wyjątkowo poważną i wyczerpującą debatę na temat imperializmu i problemu ruchów wyzwolenia narodowego. Jako uzupełnienie tez Lenina zaprezentowane zostało stanowisko M.N. Roy’a, znanego indyjskiego marksisty, który zgadzał się z Leninem co do tego, że „obalenie imperium kolonialnego w połączeniu z rewolucją proletariacką w metropolii doprowadzi do obalenia kapitalizmu w Europie” (Riddell 1991, 219). Inne fragmenty jego wystąpienia pod pewnymi względami były jednak polemiczne względem rosyjskiego rewolucjonisty. Roy atakował na przykład „koteryjność burżuazyjno-demokratycznego nacjonalizmu”, jednocześnie z większym niż Lenin wahaniem przyznając, że „rewolucyjny nacjonalizm odegra w przyszłości istotną rolę” (Riddell 1991, 223–224).

Ceniony irański marksista Avetis Sultanzade<sup>13</sup>, którego stanowisko było nieco bliższe pozycjom Lenina, opowiadał się za wzajemnym przenikaniem się ruchów antyimperialistycznych i ruchu robotniczego na obszarach rozwiniętego kapitalizmu:

Druga Międzynarodówka rozważała problem kolonializmu na większości swoich kongresów, opracowując bardzo eleganckie rezolucje, które jednak nigdy nie były wcielane w życie. Często zresztą dyskutowano i uchwalano rezolucje w tych sprawach bez udziału przedstawicieli państw zacofanych. Co więcej, gdy rosyjscy i brytyjscy kaci dławili pierwszą perską rewolucję<sup>14</sup>, a perscy socjaldemokraci prosili o pomoc europejski proletariat, reprezentowany wtedy właśnie przez Drugą Międzynarodówkę, nie pozwolono im nawet poddać własnej rezolucji pod głosowanie (Riddell 1991, 238).

Sultanzade dodawał również, z rzadkim na tego typu kongresach poczuciem politycznego realizmu, że „to prawda, że rozwój kapitalizmu w koloniach budzi rewolucyjne nastroje, ale prawdą jest też, że kapitalistyczny wyzysk kolonii rodzi kontrrewolucyjne nastroje wśród arystokracji robotniczej kolonialnych metropolii” (Riddell 1991, 238). Rewolucja 1917

<sup>13</sup> Sultanzade zginął w stalinowskich czystkach i dlatego ostentacyjnie proradziecka partia Tudeh w ogóle wymazała jego nazwisko ze swojej oficjalnej historii.

<sup>14</sup> Więcej o tym często zapominanym i w zadziwiająco stopniu świeckim powstaniu, zob. Afary 1996.

roku – konkludował – wytworzyła jednak nową sytuację: „Piorun rewolucji na Zachodzie wstrząsnął Orientem aż do fundamentów, dodając sił rewolucjonistom w Persji i Turcji” (Riddell 1991, 239).

Amerykański dziennikarz John Reed omawiał podczas kongresu akty rasistowskiej przemocy i samoobronę czarnych społeczności podczas zamieszek 1919 roku:

Do pierwszego wybuchu doszło w stołecznym Waszyngtonie, gdzie dawni niżsi urzędnicy administracji rządowej, wracając jako weterani z wojny, na swoich dotychczasowych posadach zastali nowych, czarnych urzędników. Okazało się przy okazji, że większość tych urzędników-weteranów pochodzi z Południa. Zaczęli teraz organizować nocne napaści na dzielnice zamieszkałe przez czarnych, aby ich sterroryzować i zmusić do oddania im ich dawnych posad. Ku zdziwieniu niemal wszystkich na ulice wylegli w pełni uzbrojeni czarni mieszkańcy i rozgorzała bitwa [...]” (Riddell 1991, 226–227).

Po opisanu podobnych wydarzeń w pozostałych miastach, między innymi w Chicago, Reed stwierdzał: „Podczas wszystkich tych starć czarni pokazali po raz pierwszy w historii, że są uzbrojeni, dobrze zorganizowani i nie czują jakiegokolwiek strachu przed swymi białymi przeciwnikami. Ich opór poskutkował, po pierwsze, spóźnioną interwencją rządu, po drugie, zaś otwarciem się Amerykańskiej Federacji Pracy na czarnych robotników” (Riddell 1991, 227).

Od czasów samego Marksa żadne wydarzenie nie wstrząsnęło tak mocno stanowiskiem amerykańskich marksistów w kwestii rasowej.

Podczas IV Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej w 1924 roku, na którym znany czarny pisarz Claude McKay piastował mandat członka amerykańskiej delegacji, po raz pierwszy odbyła się sesja w całości poświęcona „problemom czarnych”. Podczas gdy Reed cztery lata wcześniej po prostu krytykował postawę białych robotników, McKay kierował swój atak na stanowisko w kwestii problemów rasowych zajmowane przez samych socjalistów i komunistów w Stanach Zjednoczonych:

Podczas gdy nawet reformatorsko zorientowana burżuazja amerykańska zwalczała dyskryminację i uprzedzenia rasowe, nasi socjaliści i komuniści tylko bardzo nieśmiało występowali w tej kwestii. Dzieje się tak, ponieważ poważna część z tych uprzedzeń jest podzielana również w ich szeregach, wobec czego też niechętnie mierzą się oni z kwestią problemów czarnej ludności. Działając wspólnie z innymi amerykańskimi towarzyszami, zetknąłem się z manifestacjami tych uprzedzeń przy wielu okazjach, gdy czarni i biali towarzysze mieli występować wspólnie. Jest to największa przeszkoda, którą przezwyciężyć muszą komuniści w Ameryce – najpierw muszą

wyzwolić sami siebie z uprzedzeń względem czarnych, a dopiero później będą mogli dotrzeć do nich ze swoimi radykalnymi hasłami.

McKay mówił również o tym, jak poruszająco na opinię Afroamerykańską wpłynęła prezentacja stanowiska Marksa w kwestii niewolnictwa i rasizmu:

W 1918 roku, gdy Trzecia Międzynarodówka ogłosiła swój manifest zawierający tezy odnoszące się do wyzyskiwanych kolonii, niektóre grupy czarnych radykalnych aktywistów w Ameryce przystąpiły do propagowania tych idei wśród ludu. Gdy w 1920 roku amerykański rząd zaczął śledzić i prześladować odpowiedzialnych za prowadzenie radykalnej propagandy wśród czarnych, mała grupa radykałów zrewanżowała się w ten sposób, że nagłośniła fakt, że to właśnie socjaliści opowiadają się za wyzwoleniem czarnych, a reformatorsko zorientowana Ameryka nic w tej kwestii nie robi. Sądzę, że właśnie wtedy po raz pierwszy w historii tego kraju amerykańscy czarni uświadomili sobie, że Karol Marks opowiadał się za ich emancypacją i bezkompromisowo o nią walczył (Fourth Congress of the Communist International 1924, 260–261).

Występując na rzecz jedności robotników ponad podziałami rasowymi, McKay wzywał również zdominowane przez białych organizacje pracownicze i socjalistyczne, aby mocniej wsparły ruch czarnych. Owocem tej bezprecedensowej sesji był także przygotowany przez niego maszynopis książki *The Negroes in America* (McKay 1979)<sup>15</sup>, zamówionej przez Komintern, a także publiczna dyskusja McKay'a i Trockiego przeprowadzona na łamach rosyjskiej prasy.

Choć Trocki nigdy nie odegrał poważniejszej roli w dyskusjach o dialektyce, to w latach trzydziestych w kwestii ruchów narodowyzwoleniczych zbliżył się do stanowiska, które zajmował Lenin. Jednym z tego przykładów jest przeprowadzona w 1939 roku dyskusja z karaibskim myślicielem marksistowskim, C.L.R. Jamesem, wówczas już zresztą zadeklarowanym trockistą. Podczas dyskusji na temat utworzenia niestalinowskiej organizacji, która zrzeszałaby czarnych radykałów, Trocki stwierdził: „nie wiem, jak czarna burżuazja może pomóc czarnemu proletariatu w jego walce o poprawę pozycji ekonomicznej”. James odpowiadał na to następująco: „niektórzy w naszym ruchu należą do drobnej burżuazji. Jeśli czarny burżua nie może studiować na uniwersytecie z powodu koloru swojej skóry, nasza organizacja najpewniej zmobilizuje masy do walki o prawa

<sup>15</sup> Amerykańska partia komunistyczna wyraźnie nie była zainteresowana tą książką, w związku z czym zdawało się, że jej angielski tekst zaginął. Na potrzeby cytowanego tu wydania z 1979 roku książka została ponownie przetłumaczona z wersji rosyjskiej, także nieopublikowanej, lecz przechowywanej w maszynopisie w New York Public Library. Więcej o interwencji McKay'a na kongresie w 1924 roku, zob. Dunayewskaya 1963.

czarnego, burżuazyjnego studenta”. Trocki: „Jestem przekonany, że podstawową kwestią jest stanowisko (trockistowskiej) Socjalistycznej Partii Robotniczej [*Socialist Workers Party*] wobec czarnych. To bardzo niepokojące, że do tej pory partia nie zrobiła niemal nic w tej kwestii. Nie opublikowano książki, broszury, ulotki, ani nawet artykułu w *New International*. [...] Jak widać i naszej partii grozić może degeneracja”. Trocki zdawał się być bardzo otwarty na nowe formy antyrasistowskiej organizacji. Zauważał też, że jeśli chodzi o segregację rasową, partia trockistowska może pod pewnymi warunkami wesprzeć czarnych członów Partii Demokratycznej w ich walce z białymi współtowarzyszami: „Uważamy, że rozróżnienie czarnych i białych kandydatów, nawet jeśli jedni i drudzy wywodzą się z tej samej partii, jest ważnym czynnikiem w walce czarnych o równość i w takich sytuacjach możemy udzielić im warunkowego poparcia” (Trotsky 1967, 42, 48).

Innym świadectwem zmian, jakie zachodziły w sposobie, w jaki Trocki myślał o kwestiach narodowego wyzwolenia, była ewolucja jego stanowiska wobec nacjonalizmu żydowskiego po objęciu władzy przez Hitlera i po odwołaniu się do antysemitów przed Stalina podczas czystki w latach trzydziestych. W wywiadzie dla pewnego żydowskiego dziennika w 1937 roku tak opisywał zmiany, jakie zaszły w jego stanowisku:

W czasach młodości skłaniałem się raczej ku prognozom przewidującym, że Żydzi w poszczególnych krajach ulegną procesowi asymilacji i tym samym kwestia żydowska zniknie w sposób niejako automatyczny. Jednak rozwój historyczny w ostatnim dwudziestopięcioleciu nie potwierdził tych przewidywań. Rozkład kapitalizmu wszędzie doprowadził do spotęgowania nacjonalizmu, którego komponentem jest również antysemityzm. Kwestia żydowska szczególnie zaciężała nad krajem najbardziej rozwiniętego kapitalizmu w Europie, czyli nad Niemcami. Z drugiej strony Żydzi w różnych krajach stworzyli własną prasę i rozwinęli język jidysz tak, że stał się on instrumentem nowoczesnej kultury. Trzeba wobec tego liczyć się z faktem, że naród żydowski w nadchodzącej epoce wciąż będzie istniał (Trotsky 1970, 20; zob. także Traverso 1994).

Dzisiaj kwestia rasowa, etniczna i imperializm przyjmują inne formy, ale pomimo rychłego końca bezpośrednich rządów kolonialnych, wzorce wyzysku i ucisku narodów Afryki, Azji, Środkowego Wschodu i Ameryki Łacińskiej przez zamożne kraje kapitalistyczne wciąż istnieją. Pod wpływem tego wyzysku narodziły się ruchy wyzwolenicze uciskanych przez imperializm narodów, a także ruchy działające w państwach imperialistycznych na rzecz solidarności z uciskanymi narodami kolonialnymi. Jednym z przykładów ich współdziałania była walka z apartheidem w Afryce Południowej. Pokolenie wcześniej, od Chin po Jugosławię i od Francji po Polskę rozwijały się *narodowe* ruchy oporu walczące z faszyzmem. Wiele z nich zainspirowało studia teoretyczne, kontynuujące analizy podjęte w pismach Lenina. Przykład niech stanowią prace C.L.R. Jamesa i Rai Dunajewskiej, na różne

sposoby próbujące wykorzystać Leninowskie koncepcje do analizy afrykańskich ruchów narodowyzwolenczych lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, choć przecież sam Lenin w zasadzie nie odnosił się bezpośrednio do problemów Afryki (zob. James 1977; Dunayevskaya 1984).

Tym, co odróżnia naszą dzisiejszą sytuację, obok oczywiście trwającego wciąż panowania zglobalizowanego kapitalizmu, jest fakt, że dawniej skolonizowane lub okupowane narody, zdobywszy sobie niepodległość, mogą teraz same stać się opresorami wobec mniejszości narodowych w ich granicach lub nawet poza nimi. Z tej perspektywy skłonność Lenina do rozróżniania różnych form nacjonalizmu, które mogły sprzyjać reakcyjnej albo emancypacyjnej polityce, staje się szczególnie aktualne. Jego uwagi o reakcyjnym nacjonalizmie nie były ograniczone do wielkich mocarstw takich jak Wielka Brytania czy Stany Zjednoczone, jak już bowiem zauważono, Lenin potępiał też na przykład ruch panislamistyczny nawet pomimo tego, że występował on ostro przeciwko brytyjskiemu imperializmowi na Bliskim Wschodzie. Co więcej, przez całe życie krytykował ruch panslawistyczny, wskazując na związki, jakie łączyły go z rosyjskim imperializmem i polityką ucisku mniejszości narodowych w granicach carskiego imperium. Odwołując się do jego pism i czyniąc je punktem wyjścia dla swoich analiz, wielu autorów przez ostatnią dekadę kształtowało swoją ostrą krytykę aktów ludobójstwa serbskiego nacjonalizmu na Bałkanach, jednocześnie jednak wspierając – często z pewną rezerwą – bardziej emancypacyjny ruch narodowy Kosowian, a zwłaszcza Bośniaków wywodzących się z dawnej Jugosławii (zob. Hudis i in. 1996; 2000; Landy 1999). Inny przykład politycznej złożoności kwestii narodowej stanowić może ruch zapatystowski w Meksyku, który początkowo reprezentował rdzenne społeczności, których interesy pominięto podczas rewolucji w 1910 roku, a który obecnie zdobył sobie masowe poparcie w całym Meksyku, a także znaczące wsparcie ze strony międzynarodowego ruchu alterglobalistycznego.

## Wpływ Lenina na późniejsze debaty na temat dialektyki: od Henriego Lefebvre'a do Rai Dunajewskiej

Zajmując stanowisko polemiczne względem szkoły frankfurckiej, dwa nurty dwudziestowiecznego marksizmu sięgnęły po pisma Lenina o Heglu, czyniąc je absolutnie kluczowymi dla swego rozumienia dialektyki w ogóle. We Francji był to Henri Lefebvre, a w Stanach Zjednoczonych C.L.R. James, a w szczególności Raja Dunajewska. W jednym i drugim wypadku doprowadziło to do rozwinięcia nowych form heglowskiego marksizmu, po części właśnie za sprawą dyskusji o relacji łączącej Lenina i Hegła.

Tylko niewiele osób poza Francją zdaje sobie sprawę z tego, że Lefebvre (wspólnie z Norbertem Gutermanem) już w 1938 roku opublikował niezależne, akademickie

tlumaczenie leninowskich zeszytów o Heglu (pięć lat wcześniej ta dwójka wydała też „Krytykę heglowskiej dialektyki i filozofii w ogóle” Marksa z 1844 roku). Wydane przez Éditions Gallimard, a więc do dziś najbardziej prestiżowe wydawnictwo we Francji, *Cahiers sur la dialectique d'Hegel* sprawiły, że pisma Lenina o Heglu zostały dostrzeżone w kręgu francuskiej opinii intelektualnej. Proces recepcji nastąpił więc tu w specyficzny sposób, w przeciwieństwie do Niemiec czy obiegu anglojęzycznego, gdzie dyskusja o tekstach Lenina na temat Hegla zwykle ograniczała się do wąskiego kręgu zwolenników lub, częściej, przeciwników Lenina wśród akademickich specjalistów. Liczące 130 stron wprowadzenie Lefebvre’a i Gutermana do francuskiego przekładu ledwie wspominało o książce *Materializm a empiriokrytycyzm* przy okazji omówienia procesu rozwoju myśli Lenina między latami 1908 a 1914. Atakując tych wszystkich, którzy chcieli korzystać z Hegłowskiej metody i odrzucając jednocześnie Hegłowski system, ich wprowadzenie otwierało nowe pole do dyskusji (zob. także Burkhard 1999). Zamiast tego wskazywali oni, że sięgać i wykorzystywać należy samą „treść filozofii Hegla”. Był to też ukłon wobec ortodoksji partii komunistycznej, choć z drugiej strony autorzy nie wspomnieli, że było to również stanowisko zajmowane przez Engelsa.

Kolejne pisma Lefebvre’a o Leninie i Heglu były jeszcze bardziej oględne. Dotyczy to zarówno *Logique formelle, logique dialectique* oraz jego największego studium, *La Pensée de Lenine*. Dopiero jednak po tym, jak wyrzucono go z Francuskiej Partii Komunistycznej, Lefebvre ostatecznie otwarcie stwierdził, o jaką stawkę przez cały czas toczył grę. W 1959 roku w swojej autobiografii (*La Somme et la reste*) Lefebvre pisał o Leninie następująco: „Przed 1914-1915 nie czytał, ani nie studiował poważnie Hegla. Co więcej, jeśli rozważyć to obiektywnie, istnieją wielkie różnice w tonie i treści zeszytów o Heglu oraz książki *Materializm a empiriokrytycyzm*. Myśl Lenina stała się giętka, pełna życia [...] słowem, dialektyczna. Przed 1914 rokiem, gdy upadła Międzynarodówka, Lenin tak naprawdę nie rozumiał dialektyki”. W przypisie Lefebvre dodaje jeszcze: „Tutaj widać znaczenie, jakie miała wstrzeźliwość stalinistów w kwestii *Zeszytów filozoficznych*, które przez długi czas spychano na drugi plan na rzecz pracy *Materializm a empiriokrytycyzm*” (Lefebvre 1959, 85).

Tak późne stwierdzenie na temat istoty problemu, dokonane na dodatek nie w którejś z najważniejszych książek Lefebvre’a czy w jednym z jego studiów o Leninie, ale w formie luźnego stwierdzenia w bardzo długiej autobiografii, otwierało w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych drzwi przed różnymi antydialektycznymi, antyheglowskimi i protomaoistowskimi (zob. Elliott 1987) interpretacjami Louisa Althussera i jego szkoły. Widać to szczególnie wyraźnie w jego eseju *Lenin i filozofia*. Tekst ten przedstawiony został w 1968 roku jako publiczny wykład, przy czym koncentrował się on na książce *Materializm a empiriokrytycyzm* oraz pismach ekonomicznych Lenina bez wspomnienia o jego notatkach poświęconych Hegłowi. Gdy Jean Hyppolite publicznie



zwrócił na to uwagę, Althusser ostatecznie napisał odrębny artykuł o *Zeszytach filozoficznych*. Zarówno w nim, jak i w innych swoich komentarzach o Leninie i Heglu, Althusser był często pokretny, przypisując Leninowi krytykę Hegla w oparciu o zestawienia różnych tekstów, które w istocie sobie przeczyły. Na przykład w odpowiedzi na znane stwierdzenie, cytowane już zresztą tu wcześniej, że należy studiować *Naukę logiki* Hegla, aby pojąć w pełni *Kapitał* Marksa, Althusser poddawał słowa Lenina faktycznej „dekonstrukcji”, na koniec przekonując czytelnika w raczej stanowczy sposób, że „jest niemożliwym zrozumienie Hegla bez dogłębnego przestudiowania i zrozumienia *Kapitału*” (Althusser 1971, 112). Próbując wyrugować Hegla z myśli Lenina, Althusser realizował kluczową część swego całościowego projektu wyrugowywania Hegla z marksizmu w ogóle. W istocie więc każda wzmianka o powrotnym zainteresowaniu Lenina dziełem Hegla stanowiła poważne zagrożenie dla całej szkoły Althusserowskiej, która twierdziła przecież, że Marks wyzbył się swego heglizmu już w 1846 roku. Jeśli więc w 1914 roku Lenin naprawdę wrócił do Hegla, wówczas znacznie trudniej marksistom byłoby sprawić, „by fantom ów na powrót pograżył się w ciemności” (Althusser 2009, 143), jak proponował to Althusser w 1962 roku.

W Stanach Zjednoczonych C.L.R. James oraz Raja Dunajewska zaczęli pisać o Leninie i Heglu w latach czterdziestych. W 1948 roku James spisał nieco roboczych uwag na ten temat, później zresztą opublikowanych drukiem (James 1980). W 1949 roku Dunajewska przełożyła natomiast w całości zapiski Lenina o Heglu, miała jednak problem ze znalezieniem wydawcy. Było to najpewniej spowodowane opozycją wobec Hegla, zakorzenioną w pozytywistycznej tradycji i powszechną wówczas w Stanach Zjednoczonych, nawet wśród cenionych lewicowych filozofów takich jak Sidney Hook. W przeciwieństwie do Lefebvre’a James i Dunajewska należeli do ruchu trockistowskiego, choć uznając zeszyty o Heglu za ważną część swego filozoficznego stanowiska, w wielu kwestiach zbliżali się do pozycji dość odległych od trockistowskiej ortodoksji. Po pierwsze, rozwijali bowiem teorię kapitalizmu państwowego jako narzędzia opisu stalinowskiej Rosji. Po drugie, krytykowali leninowską koncepcję partii-awangardy jako elitarną i antydialektyczną. Po trzecie, nawoływali do systematycznych studiów na temat dialektyki opartych na dziełach Hegla, Marksa i Lenina, szkicując jednocześnie wyraźną linię oddzielającą filozoficzne stanowisko Lenina z 1908 i z okresu po 1914 roku. Po czwarte wreszcie, stawiali tezę, że Afroamerykanie są niezależną i potencjalnie rewolucyjną siłą opozycyjną wobec amerykańskiego kapitalizmu.

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, po tym jak ich drogi się rozeszły, Dunajewska rozwinęła te wstępnie tylko zarysowane intuicje jako część większego projektu nazwanego przez nią marksizmem humanistycznym. Żaden marksistowski myśliciel przed nią i po niej nie wgryzł się tak głęboko w leninowskie zeszyty o Heglu ani nie podszedł do nich z taką inwencją. Dunajewska uczyniła z tych zapisków fundament projektu zupełnie współczesnej dialektyki rewolucji. Jej zasługą było między innymi pionierskie, przedstawione

w niniejszym artykule, połączenie leninowskiej perspektywy w kwestii dialektyki z ruchami narodowowyzwoleńczymi. Opublikowała również pierwsze angielskie tłumaczenie większej części Marksowskich *Rękopisów z 1844 roku*, które wspólnie z zapiskami Lenina o Heglu stanowiły dodatek do jej książki *Marxism and Freedom*. W innej pracy – *Philosophy and Revolution* – Dunajewska potraktowała wspólnie powrót Lenina do Hegla oraz poświęcone Heglowi pisma Marksa, czyniąc je częścią dyskusji na temat „Dlaczego Hegel? Dlaczego teraz?”. Jak pisała:

Leninowi z pewnością nie chodziło o to, że każdy, kto chce studiować *Kapitał* musi koniecznie wcześniej przepisać się przez dwa tomy *Nauki logiki*. Tym, co było dla Lenina w tym wypadku kluczowe, było zerwanie z dawnymi konceptami, które w sposób najbardziej jednoznaczny wyraził w formule głoszącej, że „świadomość nie tylko odbija świat, lecz także go współtworzy” [...] Lenin odnalazł u Hegla zupełnie nowy sposób rozumienia jedności materializmu i idealizmu, który później wypełnił jego pisma z okresu po 1915 roku (Dunayevskaya 1973b, 103).

Jednocześnie jednak Dunajewska sformułowała kilka krytycznych uwag o użytkach, jakie Lenin czynił z dzieła Hegla. Po pierwsze, zwracała uwagę, że w zasadzie jego spuścizna w tej kwestii jest niejednoznaczna, a on sam nigdy nie odniósł się w sposób bardziej otwarty do zmiany, jaka nastąpiła w jego myśleniu o Heglu i dialektyce:

Nacisk, jaki Lenin kładł na „właściwą dialektykę, jako naukę filozoficzną” odróżniał go od wszystkich pozostałych postmarksowskich marksistów, nie tylko do czasu rewolucji rosyjskiej, ale również po zdobyciu władzy. [...] Tym, co najmocniej eksponowane jeśli chodzi o efekty jego studiów nad Heglem z lat 1914-1915 jest przekonanie o tym, że dialektyka Hegłowska musi być studiowana „w sobie i dla samej siebie”. [...] To właśnie Lenin uzyskał dzięki bezpośredniemu kontaktowi z dialektyką Hegłowską – jak widać to w jego streszczeniu *Nauki Logiki* – jednocześnie odsłaniając grzęzawisko ekonomizmu, w którym pogrążona była nie tylko niemiecka socjaldemokracja, lecz cała Druga Międzynarodówka, podczas gdy rewolucjonista powinien stać na twardym gruncie! (Dunayevskaya 1991, 116).

Dla Dunajewskiej wszystko to sprzężone było jednak z faktem, że Lenin zgodził się na wznowienie w 1920 roku swojej pracy *Materializm a empiriokrytycyzm*. Dla porządku dodać trzeba, że nie oddał tej pracy do przekładu na inne języki, tak jak uczynił to choćby z *Imperializmem* czy *Państwem i rewolucją*. Jednak w 1927 roku ulegający stalinizacji aparat doprowadził do wydania jej w tłumaczeniu na wiele zagranicznych języków, a partie komunistyczne na świecie uczyniły z niej oręż w brutalnych atakach na idealizm i rozliczeniach intelektualistów, między innymi właśnie Lefebvre’a.

Drugi nurt krytyki leninowskiej dialektyki opierał się u Dunajewskiej na uznaniu, że Lenin nadmiernie wyeksponował praktyczną, aktywistyczną stronę dialektyki, minimalizując jednocześnie jej rangę teoretyczną. Szczególnie wyraźnie miało być to widoczne w jego rozważaniach nad fragmentem poświęconym idei dobra, który znajduje się w końcowej części *Nauki logiki*.

Po trzecie, Dunajewska zauważała, że Lenin w kilku miejscach interpretował Hegła w duchu zbyt ciasnego materializmu. Szczególnie widać to w jego dociekaniach na temat ostatnich stron *Nauki logiki* poświęconych idei Absolutu. Prawdą jest, że Lenin częściowo odrzucił uwagi Engelsa z rozprawy *Ludwig Feuerbach i zmierzech klasycznej filozofii niemieckiej* głoszące, że Hegłowska idea Absolutu uosabia niedialektyczne i abstrakcyjnie idealistyczne wyobrażenie o końcu historii. Dla Engelsa idea Absolutu była szczególnie wyraźną manifestacją Hegłowskiego „systemu”, który należało, jego zdaniem, odrzucić na rzecz Hegłowskiej dialektycznej „metody”. W *Ludwigu Feuerbachu*, pisanym na długo po okresie młodzieńczego entuzjazmu do Hegła, Engels nie przytoczył jednak żadnego cytatu, który mógłby potwierdzić ten wniosek. Prawdopodobnie stało się tak, ponieważ nieszczególnie był w stanie jakkolwiek znaleźć. Lenin natomiast w toku swoich uważnych studiów nad ostatnim rozdziałem *Nauki logiki* podążył inną ścieżką, argumentując, że fragment o idei Absolutu nie zawiera w sobie wcale więcej idealizmu niż materializmu, a wobec tego może być użyteczny dla marksizmu. Dunajewska mimo to twierdziła jednak, że choć Lenin rozważył ten problem głębiej, niż wcześniej uczynił to Engels, to obydwaj nie ustrzegli się istotnych błędów. Lenin przykładał niewiele wagi do centralnej dla Hegła koncepcji negatywności, koncentrując się zamiast tego na problemie sprzeczności. Była to cena, jaką przyszło mu zapłacić za nieznamość Marksowskich rozważań o dialektyce negatywnej z *Rękopisów z 1844 roku*, które w 1914 roku wciąż spoczywały w zapomnieniu w archiwach Drugiej Międzynarodówki. Zdaniem Dunajewskiej Lenin interpretował więc Hegłowską ideę Absolutu w sposób zbyt materialistyczny, chwytając się tego, że Hegel w ostatnich fragmentach ostatniego rozdziału *Nauki logiki* pisze o przejściu od logiki do natury. Dla Lenina Hegel w tym miejscu „wyciąga rękę w stronę materializmu” (Lenin 1988a, 197). Jednak, jak wyjaśniała Dunajewska, Lenin zignorował jednocześnie to, co następowało w sąsiednich fragmentach, a więc kolejne przejście – tym razem od logiki do ducha czy myśli [*Geist*].

Po czwarte wreszcie, Dunajewska podnosiła, że chociaż niewątpliwym osiągnięciem Lenina była dialektyczna reinterpretacja globalnej polityki, zbudowana na sprzeczności między imperializmem i narodowym wyzwoleniem, to jednocześnie nie zdołał on poddać również dialektycznej reinterpretacji elitarystycznej koncepcji partii awangardowej, która – choć zmodyfikowana pod naciskiem spontanicznej, oddolnej rewolucyjnej kreatywności – pozostała jednak zasadniczo niezmienną od czasów *Co robić?* Zwracała wobec tego uwagę

na konieczność stworzenia nowej koncepcji organizacyjnej, zakorzenionej w tym, co określała jako dialektykę organizacji i filozofii (zob. Dunayevskaya 2002). Mogłaby ona być ugruntowana nie tylko w dziele Hegła, lecz również obszernych, choć nieco zapomnianych tekstach Marksa dotyczących działalności organizacyjnej, poczynając od Ligi Komunistów, poprzez I Międzynarodówkę, a na *Krytyce Programu Gotajskiego* skończywszy.

## Wnioski

Pod wszystkimi tymi względami zmagania Lenina z myślą Hegła przypadające na lata 1914-1915 i wyrastające z nich problemy zajmują ważne miejsce w spuściźnie marksizmu. Ignorowanie ich jest równoznaczne z odrzuceniem części bogactwa, które tkwi w tej tradycji. Fakt, że rosyjska rewolucja pod rządami Stalina i jego następców uległa transformacji i zmieniła się w swe własne przeciwieństwo – totalitarne społeczeństwo kapitalizmu państwowego – tym bardziej powinno skłaniać do uczciwego stawienia czoła sprzecznej naturze dwudziestowiecznego marksizmu i jego historii. Dlatego też wszelkie próby powrotu do Marksa bez jednoczesnego porachowania się z Leninem i spuścizną jego generacji, mają istotne ograniczenia. Dotyczy to nawet najlepiej znanej spośród ostatnich prób odzyskania Marksa dla teraźniejszości, czyli *Widm Marksa* Jacques'a Derridy.

Zarysowałem tu trzy najważniejsze osiągnięcia Lenina w kwestii dialektyki i walk narodowowyzwoleńczych. Po pierwsze, podniósł on kwestię przyjęcia właściwej dialektyki jako podstawy dla rewolucyjnego marksizmu i w opozycji do marksizmu reformistycznego, torując tym samym drogę takim autorom jak choćby Lukács. Po drugie, jego dialektyczna analiza imperializmu i walk narodowowyzwoleńczych przewidująco wykazała znaczenie antyimperialistycznych ruchów zarówno w dwudziestym wieku, jak i w obecnym stuleciu. Poszerzając ortodoksyjnie marksistowskie rozumienie rewolucyjnego podmiotu, Lenin niejako torował też drogę kolejnym tego rodzaju próbom prowadzącym do pozyskania do wspólnej walki już nie tylko narodowych i etnicznych ruchów wyzwoleniczych (jak postulował to sam Lenin), ale również ruchów kobiecych, ekologicznych, gejowskich i lesbijskich oraz młodzieżowych. W przeciwieństwie jednak do współczesnych koncepcji polityki tożsamości Lenin zwraca naszą uwagę na rodzaj dialektycznej jedności tych różnych partykularnych form oporu. Po trzecie wreszcie, jego pisma na temat Hegła i dialektyki miały bezpośredni wpływ na rozwój wielu twórczych nurtów w obrębie heglowskiego marksizmu, zwłaszcza we Francji i Stanach Zjednoczonych.

Wszystko to pokazuje nie tylko znaczenie, jakie miało ponowne odkrycie przez Lenina dialektyki, lecz również nieodzowność dialektyki dla wszelkiej myśli i praktyki rewolucyjnej. Ignorując to dziedzictwo, działamy na własne ryzyko. Wciąż bowiem istnieje potrzeba jego krytycznego przyswojenia, jeśli mamy uniknąć błędów i pomyłek poprzedniego

stulecia, które doprowadziły w marksizmie i myśli radykalnej do jeszcze głębszego kryzysu niż ten, z którym musiał się zmierzyć Lenin w 1914 roku.

*Chciałbym złożyć w tym miejscu podziękowania Shannon Linehan, Heinzowi Osterle i Albertowi Resisowi za życzliwe uwagi poczynione po lekturze pierwotnej wersji tego eseju.*

*Przełożył Kamil Piskala*

## Wykaz literatury

- Afary, Janet. 1996. *The Iranian Constitutional Revolution, 1906–11: Grassroots Democracy, Social Democracy, and the Origins of Feminism*. New York: Columbia University Press.
- Althusser, Louis 1971. „Lenin before Hegel.” W Louis Althusser, *Lenin and Philosophy, and Other Essays*. Tłum. Ben Brewster. New York: Monthly Review.
- Althusser, Louis 2009. *W imię Marksa*. Tłum. Michał Herer. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Anderson, Kevin B. 1987. „Lenin, Bukharin, and the Marxian Concepts of Dialectic and Imperialism: A Study in Contrasts.” *Journal of Political and Military Sociology* 15.1: 197–212.
- Anderson, Kevin B. 1995. *Lenin, Hegel, and Western Marxism: A Critical Study*. Urbana: University of Illinois Press.
- Anderson, Kevin B. 2002. „A Recently Discovered Article by Erich Fromm on Trotsky and the Russian Revolution.” *Science and Society* 66.2 (summer 2002): 266–73.
- Bloch, Ernst. 1962. *Subjekt-Objekt: Erläuterungen zu Hegel*. Frankfurt: Suhrkamp Verlag.
- Burkhard, Fred Bud. 1999. *French Marxism between the Wars: Henri Lefebvre and the “Philosophies”*. Amherst: Prometheus Books.
- Cliff, Tony. 1975. *Lenin*, vol. 1: *Building the Party*. London: Pluto Press.
- Cliff, Tony. 1976. *Lenin*, vol. 2: *All Power to the Soviets*. London: Pluto Press.
- Cliff, Tony. 1978. *Lenin*, vol. 3: *The Revolution Besieged, 1917-1923*. London: Pluto Press.
- Cliff, Tony. 1979. *Lenin*, vol. 4: *The Bolsheviks and World Communism*. London: Pluto Press.
- Dunayevskaya, Raya. 1958. *Marxism and Freedom: From 1776 until Today*. New York: Bookman.
- Dunayevskaya, Raya. 1963. *American Civilization on Trial*. Detroit: News and Letters.
- Dunayevskaya, Raya. 1973a. „Hegelian Leninism.” W *Towards a New Marxism*, red. Bart Grahli Paul Piccone. New York: Bookman.
- Dunayevskaya, Raya. 1973b. *Philosophy and Revolution: From Hegel to Sartre and from Marx to Mao*. New York: Delacorte.
- Dunayevskaya, Raya. 1984. *Nationalism, Communism, Marxist Humanism, and the Afro-Asian Revolutions*. Chicago: News and Letters.
- Dunayevskaya, Raya. 1991. *Rosa Luxemburg, Women’s Liberation, and Marx’s Philosophy of Revolution*. Urbana: University of Illinois Press.
- Dunayevskaya, Raya. 2002. *The Power of Negativity: Selected Writings on the Dialectic in Hegeland Marx*, red. Peter Hudis i Kevin B. Anderson. Lanham: Lexington Books.
- Dupré, Louis. 1983. *Marx’s Social Critique of Culture*. New Haven: Yale University Press.
- Dutschke, Rudi. 1974. *Versuch, Lenin auf die Füße zu stellen*. Berlin: Verlag Klaus Wagenbach.
- Elliott, Gregory. 1987. *Althusser: The Detour of Theory*. London: Verso.
- Engels, Fryderyk. 1969. „Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej.” W Karol Marks i Fryderyk Engels, *Dziela*, t. 21. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Farber, Samuel. 1990. *Before Stalinism: The Rise and Fall of Soviet Democracy*. New York: Verso.
- Fetscher, Iring. 1971. „The Relationship of Marxism to Hegel.” W Iring Fetscher, *Marx and Marxism*. Tłum. John Hargreaves. New York: Herder and Herder.
- Fourth Congress of the Communist International. 1924. *Abridged Report of Meetings Held at Petrograd and Moscow, Nov. 7-Dec. 3 1924*. London: Communist Party of Great Britain.
- Harding, Neil. 1978. *Lenin’s Political Thought*, vol. 1. New York: St. Martin’s.
- Harding, Neil. 1981. *Lenin’s Political Thought*, vol. 2. New York: St. Martin’s.
- Harding, Neil. 1996. *Leninism*. Durham: Duke University Press.
- Hudis, Peter, Christopher A. Ford, Dave Black, Htun Lin i Kevin Anderson. 1996. *Bosnia-Herzegovina: Achilles Heel of “Western” Civilization*. Chicago: News and Letters.



- Hudis, Peter, Christopher A. Ford, Dave Black, Htun Lin i Kevin Anderson. 2000. *Kosova: Writings from News and Letters, 1998-1999*. Chicago: News and Letters.
- James, C.L.R. 1977. *Nkrumah and the Ghana Revolution*. London: Allison and Busby.
- James, C.L.R. 1980. *Notes on Dialectics: Hegel-Marx-Lenin*. Westport: Lawrence Hill.
- Kolakowski, Leszek. 2009. *Główne nurty marksizmu*, t. 2. Warszawa: PWN.
- Korsch, Karl. 2005. *Marksizm i filozofia*. Tłum. Aleksander Ochocki. <http://www.filozofia.uw.edu.pl//skfm/publikacje/korsch02.pdf>.
- Landy, Joanne. „Self-Determination and Diplomacy.” *New Politics* 27 (summer 1999): 27–33.
- Lefebvre, Henri. 1959. *La Somme et la reste*. Paris: La Nef.
- Lenin, Włodzimierz. 1984. „Materializm a empiriokrytycyzm.” W Włodzimierz Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 18. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Lenin, Włodzimierz. 1987a. „Wyniki dyskusji o samookreśleniu.” W Włodzimierz Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 30. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Lenin, Włodzimierz 1987b. „O karykaturze marksizmu i o ‘imperialistycznym ekonomizmie.’” W Włodzimierz Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 30. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Lenin, Włodzimierz. 1988a. „Zeszyty filozoficzne.” W Włodzimierz Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 29. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Lenin, Włodzimierz 1988b. „Pierwotny szkic tez w kwestii narodowej i kolonialnej.” W Włodzimierz Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 41, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Lenin, Włodzimierz. 1989a. „O znaczeniu wojującego materializmu.” W Włodzimierz Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 47. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Lenin, Włodzimierz 1989b. „O naszej rewolucji (W związku z notatkami N. Suchanowa).” W Włodzimierz Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 47, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Liebman, Marcel. 1975. *Leninism under Lenin*. Tłum. Brian Pearce. London: Jonathan Cape.
- Löwy, Michael. 1973. *Dialectique et révolution*. Paris: Éditions Anthropos.
- Lukács, György. 1988. *Historia i świadomość klasowa*. Tłum. Marek Siemek. Warszawa: PWN.
- Marcuse, Herbert. 1958. *Soviet Marxism*. New York: Columbia University Press.
- Marcuse, Herbert. 1966. *Rozum i rewolucja: Hegel a powstanie teorii społecznej*. Tłum. Danuta Petsch. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Marks, Karol. 1951. *Kapitał: Krytyka ekonomii politycznej*, t. 1. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Marks, Karol. 1976. „Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r.” W Karol Marks i Fryderyk Engels, *Dzieła*, t. 1. Warszawa: Książka i Wiedza.
- McKay, Claude. 1979. *The Negroes in America*. Tłum. Robert J. Winter. Port Washington: Kennikat Press.
- Merleau-Ponty, Maurice. 1973. *Adventures of the Dialectic*. Tłum. Joseph Bien. Evanston, Ill.: Northwestern University Press.
- Negt, Oskar (red.). 1969. *Kontroversen über dialektischen und mechanistischen Materialismus*. Frankfurt: Suhrkamp Verlag.
- Nietzsche, Friedrich. 2003. „Schopenhauer jakowychowawca.” W Friedrich Nietzsche, *Niewczesne rozważania*. Tłum. Leopold Staff. Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa.
- Rabehl, Bernd. 1973. *Marx und Lenin*. Frankfurt: Verlag für das Studium der Arbeiterbewegung.
- Radek, Karl. 1984. „Their Song Is Played Out.” W *Lenin's Struggle for a Revolutionary International*, red. John Riddell. New York: Monad Press.
- Riddell, John (red.). 1991. *Workers of the World and Oppressed Peoples Unite! Proceedings and Documents of the Second Congress, 1920*. New York: Pathfinder Press.
- Riddell, John (red.). 1993. *To See the Dawn: Baku, 1920—First Congress of the Peoples of the East*. New York: Pathfinder Press.

- Service, Robert. 1985. *Lenin: A Political Life*, t. 1. Bloomington: Indiana University Press.
- Service, Robert. 1991. *Lenin: A Political Life*, t. 2. Bloomington: Indiana University Press.
- Service, Robert. 1996. *Lenin: A Political Life*, t. 3. Bloomington: Indiana University Press.
- Service, Robert. 2000. *Lenin: A Biography*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Traverso, Enzo. 1994. *The Marxists and the Jewish Question: The History of a Debate, 1843–1943*.  
Tłum. Bernard Gibbons. Atlantic Highlands: Humanities Press International.
- Trotsky, Leon. 1958. *Trotsky's Diary in Exile*. Cambridge: Harvard University Press.
- Trotsky, Leon. 1967. *Trotsky on Black Nationalism and Self-Determination*. New York: Merit Publishers.
- Trotsky, Leon. 1970. *On the Jewish Question*. New York: Pathfinder Press.
- Trotsky, Leon. 1984. „Lessons of the Events, in Dublin.” W *Lenin's Struggle for a Revolutionary International*, red. John Riddell. New York: Monad Press.

**Kevin B. Anderson** – profesor socjologii, nauk politycznych i studiów feministycznych na University of California. Wywodzi się z tradycji marksizmu dialektycznego i humanistycznego. Członek projektu Marx-Engels Gesamtausgabe. Autor m.in. *Lenin, Hegel, and Western Marxism: A Critical Study* (1995) i *Marx at the Margins: On Nationalism, Ethnicity, and Non-Western Societies* (2010).

**DANE ADRESOWE:**

Social Sciences & Media Studies Bldg.

University of California

Santa Barbara, CA

93106-9430

**EMAIL:** kanderson@soc.ucsb.edu

**CYTOWANIE:** Anderson, Kevin B. 2016. Odkryta na nowo i uporczywie aktualna – o dialektyce w filozofii i polityce światowej. *Praktyka Teoretyczna* 2 (20). 83-111.

**DOI:**10.14746/prt.2016.2.3